Anna Nasiłowska

"Andrzej Kuśniewicz' synkretische Romanpoetik", Hans-Peter Hoelscher-Obermaier, München 1988 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 81/1, 349-351

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

uzupełnieniem omawianego katalogu. Instytut Literacki widziany z zewnątrz i od wewnątrz, ludzie, daty, liczby i książki, zdarzenia historyczne i anegdotyczne. Obie te pozycje, czytane i wertowane jedna po drugiej, obie razem wzięte — dają doskonałe pojęcie o dokonaniach „Kultury". A jednak jeszcze czegoś brakuje... Może należałoby zadać sobie trud zebrania większej ilości bardziej dopracowanego materiału wspomnieniowego, może więcej szczegółów byłoby tu przydatne. Na razie oddano twórcom „Kultury" sprawiedliwość. Na rozmaite sposoby. Najdonioślej i najczęściej brzmią takie głosy, gdzie — jak u Andrzeja Drawicza — uderza bezpretensjonalność daleka od rocznicowych, lukrowanych przemów. I może w nich właśnie najlepiej streszcza się sens fenomenu pisma:

„Jak im się kiedyś wypłaci wolna Polska? Pomnikami? Fundacjami? Nazwami ulic? Wszystko to na pewno będzie i ktoś tego dożyje. Gorzko, że nie możemy na razie zwrócić im kraju, w którym nie jesteśmy gospodarzami. Ale trzeba się od nich uczyć także — może przede wszystkim — tego, że zawsze istnieje możliwość sensownego działania dla przyszłości, w której nastąpi spotkanie wszystkich Polaków dobrej woli.

Żyjcie długo i róbcie swoje" (O 110).

Andrzej Niewiadomski

Hans-Peter Hoelscher-Obermaier, ANDRZEJ KUŚNIEWICZ' SYNKRETISCHE ROMANPOETIK. München 1988. Verlag Otto Sanger, ss. 248. „Slavistische Beiträge". Band 227.

Proza Andrzeja Kuśniewicza jest od lat tłumaczona na język niemiecki i dostępna na rynku księgarskim RFN, toteż pojawienie się niemieckiej pracy poświęconej powieściom tego pisarza może wydać się naturalną konsekwencją pewnej popularności polskiego twórcy. Książka Hoelschera-Obermaiera nie jest jednak publikacją popularyzatorską i jej związek z regułami rynku wydawniczego jest dość luźny, choć nie brak w niej biografii pisarza i dziejów jego kariery, będących jednocześnie wyjątkowo rzetelnym przeglądem dotychczasowych głosów krytyki polskiej o Kuśniewiczu. Autor przyjmuje własną płaszczyznę rozważań, którą stanowi analiza powieściowej poetyki, rekonstrukcja sposobów opowiadania i poziomów tekstu.

Takie założenie zmusza Hoelschera-Obermaiera do określenia teoretycznych podstaw. Poświęcony jest temu obszernny rozdział wstępny *Zum Aufbau literarischer Erzähltexte*, dotyczący konstrukcji tekstu narracyjnego. Autor odwołuje się do Ingardenowskiej koncepcji trzech warstw dzieła literackiego, którą rozwija korzystając z nowszych prac teoretycznych, przede wszystkim niemieckich, lecz również polskich (Sławiński, Markiewicz). U podstaw takiego postępowania leży założenie wypowiedziane wprost na s. 20 — że szersze kompleksy znaczeniowe dadzą się ująć wewnątrz językowych zjawisk i procesów, które je konstytuują, i że przez systematyczną analizę różnych poziomów dzieła badacz gromadzi dane do pełnej rekonstrukcji znaczeń. Znaczeniowość dzieła widzi autor jako skomplikowany proces akumulacji poszczególnych jego elementów — a więc dynamicznie. Tego rodzaju podejście ma oczywiście bogatą tradycję i wywodzi się z literaturoznawstwa strukturalistycznego, wzbogaconego o nowe propozycje takich autorów, jak Karlheinz Stierle (*Text als Handlung*) i Wolf Schmid, wiodące w kierunku generatywnego modelu dzieła literackiego. Właściwym zadaniem w tej części pracy jest wprowadzenie jasno określonej terminologii, wyróżnienie trzech poziomów tekstu narracyjnego („*die Ebene des Geschehens*", „*der Geschichte*", „*der Erzählung*"), zarysowanie układu nadawczo-odbiorczego i wymiarów symbolicznych. W wielu wypadkach autor korzysta z prac polskich — np. posługuje się termi-

nem „*Werksubjekt* [podmiot utworu]" za Aleksandrą Okopień-Sławińską. Hoelscher-Obermaier nie wprowadza własnych propozycji terminologicznych, chodzi mu przede wszystkim o przygotowanie narzędzi analitycznych i stworzenie możliwie wszechstronnego i zarazem koherentnego modelu. Jego wysiłek skupia się więc na szukaniu punktów wspólnych dla różnych istniejących już koncepcji teoretycznych, przy założeniu, że konkretna analiza może prowadzić do relatywizacji sądów ogólnych.

Zarysowany w ten sposób model jest punktem wyjścia do dalszych części pracy, poświęconych poszczególnym powieściom — od *Korupcji* po *Strefy* i *Lekcję martwego języka*. Trzeba przyznać, że proza Andrzeja Kuśniewicza, posługująca się wieloma skomplikowanymi technikami narracyjnymi, wymaga narzędzi o dużej subtelności. Kuśniewicz podkreśla ograniczenia perspektywy związane z osobą narratora, jego cechami osobistymi i niepełną wiedzą, relatywizuje jego sądy przez wprowadzanie narratorów pomocniczych i celowych zakłóceń relacji. Taki sposób konstruowania powieściowego świata zaznaczył się już w *Korupcji* i jest wyrazem postawy sceptycyzmu poznawczego, formułowanego także wprost. Powieść zestawia ze sobą subiektywne punkty widzenia, co prowadzi często do zamazywania czytelnego rysunku fabuły i ma swoje skutki światopoglądowe, tworzy szczególny obraz udziału bohaterów w historii — podszyty nihilizmem i niewiarą w nadrzędność jakiejkolwiek racji. Hoelscherowi-Obermaierowi udało się osiągnąć dobrą „wzajemną przekładalność" różnych poziomów analizy, począwszy od czysto językowego, a skończywszy na poziomie znaczeń ogólnych.

Podstawowym modelem prowadzenia narracji rozpoznawanym we wczesnych powieściach Kuśniewicza jest monolog przypominania („*Erinnerungsmonolog*"), respektujący wiele ograniczeń związanych i z aktualną sytuacją narratora, i z niepełną wiedzą o przeszłości. Autobiografizujący wariant narracji tego typu stanowi powieść *W drodze do Koryntu*. W *Strefach* istnieją trzy różne sposoby prowadzenia narracji, wyraźna wydaje się jednak tendencja do dominacji pierwszej osoby i — mimo mieszania się różnych form — neutralizacja ich opozycyjności na rzecz zasady przypominania („*Prinzip der Erinnerung*"). Ta formuła stanowi najbardziej wyrazisty punkt charakterystyki kolejnych powieści Kuśniewicza — aż po ostatnie, z konieczności omówione bardziej pobieżnie. W ich wypadku pojawić się mogą pewne wątpliwości, czy nie byłoby słuszne rozbudowanie problemu związków gatunkowych z gawędą szlachecką, co oczywiście nie podważa dotychczasowych ustaleń Hoelschera-Obermaiera, a wręcz dodatkowo mogłoby je wzmocnić. Niemiecki badacz wspomina o tradycji gawędy, sprawa ta mogłaby jednak rzucić nowe światło na problem narracji pierwszoosobowej.

Omawiając powieści Kuśniewicza Hoelscher-Obermaier podkreśla problem relatywizmu, który jest bardzo XX-wiecznym rysem tej twórczoścci. Wreszcie charakterystyka Kuśniewicza jako pisarza zmierza do ukazania jego cech zgodnych z odziedziczonym wzorcem kulturowym, związanych z galicyjskim pochodzeniem. Tradycja koegzystencji wielu kultur na jednym terenie jest całkiem konkretnym, historycznym odniesieniem relatywizmu poznawczego i sceptycyzmu przejawiającego się na różnych poziomach powieści, ale zarazem dającą się przenieść na szerszy teren propozycją syntezy i koegzystencji kultur. Synkretyzmu powieściowego Kuśniewicza nie należy wywodzić, zdaniem badacza, z reakcji na naukowość i współczesny racjonalizm, ma on swoje własne źródła w stylach eklektycznych i teoriach synkretyzmu religijno-kulturalnego z początku naszego wieku. Kuśniewicz, urodzony w r. 1904, okazuje się jednym z wiernych kontynuatorów Młodej Polski czy też przedstawicielem nowego „stylu sekundarnego" — według terminologii zaproponowanej przez Lichaczowa.

Obserwacja na temat związków Kuśniewicza ze stylem Młodej Polski wielokrotnie przewijała się w polskiej literaturze przedmiotu. Krytycy zauważali związ-

ki z modernizmem i odwołania do dekadentyzmu, Kazimierz Wyka wskazywał na kompozycyjne podobieństwa z powieścią młodopolską. Gwoli sprawiedliwości przytoczyć trzeba i inne formuły odnoszące się do recepcji Kuśniewicza, które Hoelscher-Obermaier skrzętnie notuje: doszukiwano się u Kuśniewicza realizmu i neoklasycyzmu. Formuła, na którą ostatecznie zdecydował się badacz niemiecki: synkretyzm, jest bardziej ogólna i nie odsyła tylko do jednej tradycji czy jednej epoki historycznoliterackiej, wybija na plan pierwszy ową sekundarność oraz programowe łączenie wielu technik i tradycji. Synkretyzm jest cechą określającą zarówno światopogląd Kuśniewicza, jak i konstrukcję jego powieści. „Ograniczony, ale dysponujący możliwościami kreacyjnymi narrator staje się — inaczej niż w powieści realistycznej — prawdziwym odbiciem autora, który przezwycięża swoją ludzką ograniczoność w procesie twórczym. U Kuśniewicza paralelność autora i narratora podkreśla dobitnie obfite występowanie elementów autobiograficznych i *quasi*-autobiograficznych" (s. 215). Między wieloma poziomami powieści Kuśniewicza panuje więc zgodność, a wnioski płynące z analizy technik narracyjnych znajdują potwierdzenie na poziomie ideowym.

Książka niemieckiego badacza charakteryzuje się dużą dyscypliną myślową, a proponowane przez niego formuły tworzą spójny i przekonujący obraz prozy Kuśniewicza. Nie jest to zapewne praca w popularny sposób atrakcyjna, jej fachowość nie stwarza pretekstów do odchodzenia od właściwego tematu i poruszenia kilku „mniej właściwych", ale za to bardzo ciekawych dla polskiego czytelnika stykającego się z reakcją na współczesną literaturę polską na Zachodzie. Kuśniewicz uchodzi przecież za pisarza „europejskiego" i jego bogata recepcja we Francji i RFN wydaje się to potwierdzać. W Polsce jest pisarzem o niekwestionowanej randze i zarazem niejasnej pozycji, co na pewno łączy się z jego postawą ideową, i książka niemieckiego badacza — pośrednio — takie rozpoznania podbudowuje.

Pewną wadą książki, zapewne niemożliwą do uniknięcia, bo wynikającą z jej perspektywy analitycznej, jest zacieranie różnic między powieściami. Dwie ostatnie: *Mieszaniny obyczajowe* i *Nawrócenie*, są potraktowane skrótowo, a — być może — stanowią one w twórczości Kuśniewicza przełom. Wielokrotnie miałam też wrażenie, że bogate odwołania do polskiej krytyki bardziej zaciemniają, niż podbudowują sądy, które bronić się powinny same. Można podziwiać skrupulatność autora w wynajdowaniu punktów wspólnych, nie służy ona jednak lepszej problematyzacji.

Praca niemieckiego badacza, odznaczająca się konsekwencją i dużą dyscypliną myślową, jest ciekawym i solidnie uargumentowanym wkładem do opisu zjawiska, które niezbyt łatwo poddaje się systematycznej analizie ze względu na synkretyczność, zacieranie ostrych kształtów i mieszanie form.

Anna Nasiłowska

BYCIE HUMANISTĄ

O ARTYKUŁACH JANUSZA SŁAWIŃSKIEGO W „TEKSTACH" (1972—1981)

Określenie, czym jest humanistyka, jakie są jej funkcje i cele społeczne, to sprawa banalna, jeśli pozostajemy na poziomie najogólniejszych definicji lub podniosłych haseł. Wraz ze skonkretyzowaniem tła problemu pojawia się złożoność i komplikacja. Trudności powstają zwłaszcza wówczas, gdy próbujemy mówić o XX-wiecznej humanistyce. Przeżywszy już niejeden „czas nieludzki", humanistyka ta boryka się przede wszystkim z poważnymi kłopotami egzystencjalno-etycznymi. Dotkliwie odczuwa także swą niższość, drugorzędność wobec nauk niehumanistycznych, kształtujących oblicze wieku rozwiniętej cywilizacji przemysłowej.